

ABP STANISŁAW NOWAK

CHRYSTOLOGICZNO-TRYNITARNE ŹRÓDŁA ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Tytuł tego przedłożenia jest podtytułem pierwszego rozdziału posynodalnej adhortacji apostolskiej Jana Pawła II: „Vita consecrata”, opublikowanej blisko rok temu, 25 marca 1996 roku. Pierwsza część tytułu rozdziału pierwszego brzmi łacińskim zwrotem: „Confessio Trinitatis”, obok tytułów rozdziału drugiego „Signum fraternitatis” i trzeciego „Servitium caritatis”. Tytuł skromnego referatu prowadzący się do podtytułu adhortacji mógłby zrodzić obawy, że jest on streszczeniem całego rozdziału. Nie byłoby to celowe, a nawet w tak krótkim czasie możliwe. Przedłożenie niniejszym chcę mówić głównie o źródłach teologicznych życia konsekrowanego, na które składa się życie monastyczne, czyli językiem prawnym, instytuty oddane całkowicie kontemplacji, życie konsekrowane oddane dziełom apostolskim, instytuty świeckie, stowarzyszenie życia apostolskiego, stan dziewic, wdów i wdowców konsekrowanych, pustelnicy i nowe lub odnowione formy życia konsekrowanego, powstające w czasach po Soborze Watykańskim II.

I. To, że źródła są chrystologiczno-trynitarne, stanowi jakąś specyficzną cechę, charakteryzującą adhortację posynodalną *Vita consecrata*. Ujęcie właściwe dokumentu *Perfectae caritatis* Soboru Watykańskiego II było chrystologiczno-eklezjalne. W dokumencie soborowym życie zakonne zostało zdefiniowane głównie przez naśladowanie Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego i akcentowało obecność zakonów w Kościele (nr 12, 13, 14, 15). Widać to już w samym wstępie nowego dokumentu, gdzie czytamy: „Dążenie do miłości doskonałej drogą rad ewangelicznych bierze początek z nauki i przykładu Boskiego Mistrza i stanowi wybitny znak Królestwa Niebieskiego” (nr 1). Życie zakonne jest ustanowione przez Chrystusa na większe dobro Kościoła. Synod Biskupów z 1994 r., idąc po linii Soboru, wyakcentowuje, w szczególny sposób tajemnicę Chrystusa, ale także tajemnicę Trójcy Świętej, jako źródła życia zakonnego. Na początku pierwszego rozdziału czytamy: „Ewangelicznych podstaw życia konsekrowanego należy szukać w szczególnej relacji, jaką Jezus nawiązał w czasie swego ziemskiego życia z niektórymi spośród swoich uczniów, wzywając ich, by nie tylko

przyjęli Królestwo Boże we własnym życiu, ale także, by oddali swoje istnienie w służbę tej sprawy, porzucając wszystko i naśladować wiernie Jego sposób życia” (VC, nr 14). Chrystus jest tu postawiony jako ten, który stoi u źródeł życia konsekrowanego. To On nawiązał szczególne relacje z niektórymi spośród swoich uczniów (mamy tu genezę życia konsekrowanego). To Chrystus niektórych uczniów wzywał do przyjęcia Królestwa Bożego we własnym życiu. Akcent adhortacji położony jest na świadectwo życia. Osoby żyjące konsekracją mają w swoim osobistym życiu objawić piękno Królestwa Bożego, bo są powołane do świętości i to do świętości na wzór Chrystusa. Dalej, Chrystus dotyka niejako samego istnienia osób konsekrowanych. Dlatego w świetle *Vita concecrata* Chrystus jest pełnym wzorem do naśladowania, co w konkretnie oznacza, że osoby konsekrowane na wzór Apostołów i uczniów mają porzucić i wiernie odwzorowywać Jego sposób życia. Człowiek jest bowiem przez Boga uzdolniony do takiej „egzystencji” na wzór Chrystusa (nr 16).

Na tak chrystocentrycznym ujęciu wprowadzenie do rozdziału pierwszego się nie kończy. Po tym akcencie chrystologicznym, właściwym również dla *Perfectae caritatis*, następuje to, co wyróżnia nowością ujęcie dokumentu posynodalnego, a więc akcent trynitarny. I tak, przy ukazaniu powołania ochrzczonych do życia konsekrowanego, wyeksponowana jest Osoba Ducha Świętego. Życie konsekrowane jest darem Ducha Świętego. Po prawdzie o związku życia konsekrowanego z Duchem Świętym idzie prawda o więzi tego życia z Osobą Boga Ojca. I stąd ukazany mamy aspekt życia konsekrowanego: chrystologiczny, pneumatologiczny i patrocentryczny, jednym słowem trynitarny. Za tym idzie już konieczność aspektu eschatologicznego, eklezjalnego i maryjnego. Życie konsekrowane jest bowiem antycypacją życia wiecznego, dzieje się w samym sercu Kościoła i na wzór życia Najświętszej Maryi Panny.

Wszystkie te aspekty zostały przedstawione w adhortacji na tle ikony biblijnej: Przemienienie Pańskie na górze. W tym wydarzeniu ewangelicznym są obecne wszystkie trzy osoby boskie: Syn Boży, objawiający swą chwałę, Duch Święty, ukazujący się pod postacią „obłoku”, uważanego w tradycji Kościoła Wschodniego za znak obecności Ducha Świętego i Bóg Ojciec – pod postacią głosu dobywającego się z obłoku. Do zrozumienia wykładu o źródłach życia konsekrowanego ważne jest uznanie chrystologiczno-trynitarnego aspektu w swej organicznej całości. Prawda o Trójcy Świętej, jak widzimy, jest tu wyraźnie uwypuklona, z tym że Osoby Trójcy Świętej nie są rozważane w porządku wykładu tradycyjnego, bazującego na źródle działań boskich, a więc nie najpierw Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty, ale w kolejności wskazanej przez biblijny tekst o Przemienieniu. Trzej Apostołowie widzą najpierw Chrystusa, potem obłok Ducha Świętego i wreszcie słyszą głos Boga Ojca. Ta kolejność jest też właściwa dla *Tertio millennio adveniente*, gdzie najpierw traktuje się o Synu Bożym, potem o Duchu Świętym i wreszcie o Bogu Ojcu, do którego wszystko prowadzi. Dzięki

takiemu ujęciu mamy w naszym dokumencie połączenie wymiaru chrystologicznego i trynitarne w doskonałej jedności.

Rodzi się jednak już w tym miejscu zasadnicze pytanie: czy jest to problem czysto teoretyczny, akademicki, czy ma to jakieś podstawy w konkretnie egzystencjalnym i historycznym. Podwójne racje stanęły rzeczywiście u podstaw takiego traktowania sprawy.

Pierwsza racja, to racja ekumeniczna. Otóż dokument synodalny chciał za wszelką cenę zachować klimat samego Synodu – klimat ekumeniczny. Uczestnicy Synodu pamiętają, jak dużą rolę odgrywali w nim przedstawiciele bratnich Kościołów chrześcijańskich, zwłaszcza Kościoła Wschodniego, gdzie życie monastyczne jest w wyjątkowym poważaniu i rozwoju. Wspominam ze wzruszeniem głos biskupa-mnicha z wyspy Patmos, wygłoszony z racji Jubileuszu 1900-lecia napisania Apokalipsy. Otóż w ujęciu ojców wschodnich i ojców monastycznych prawda o Trójcy Świętej jako szczególnej tajemnicy, z którą wiąże się życie zakonne, odgrywa zasadniczą rolę. Z kolei Kościół Zachodni jest bardzo przywiązany do osoby Chrystusa Słowa Wcielonego, z którą wiąże się życie konsekrowane. U nas życie zakonne przedstawia się od dawna jako najściślejsze naśladowanie Chrystusa w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie. Mamy więc dwa upodobania, dwa akcenty w Kościele: trynitarne i chrystologiczne. W takim jednak razie akcent chrystologiczno-trynitarne, który głosi obydwie opcje: Wschodnia i Zachodnią, wydaje się najwłaściwszy i ekumeniczny.

Trzeba też zwrócić uwagę i na to, że w ujmowaniu podstaw życia konsekrowanego brano pod uwagę chęć powrotu do źródeł, tak właściwą dla Soboru Watykańskiego II i czasów posoborowych. W traktowaniu natury życia konsekrowanego trzeba też wrócić do samych źródeł anachoretyzmu i monastycyzmu. Tych należy jednak szukać na Wschodzie. Ze Wschodu życie to przeszło od samych swych początków na Zachód. Nie dziwny się więc, że tak inaczej mówi się o życiu osób konsekrowanych w *Vita consecrata* i że ulubione prawdy monastycyzmu wschodniego są tak bardzo tam obecne. Chodzi tu na przykład o prawdę o pięknie Bożym, kontemplacji, chwale Bożej, która objawia się w życiu idącym radykalnie za Chrystusem. Chęć powrotu do samych źródeł życia konsekrowanego, właściwych dla monastycyzmu wschodniego, wpływa wybitnie na język, teologię i duchowość dokumentu *Vita consecrata*.

II. W celu ukonkretnienia prawdy o chrystologiczno-trynitarne źródłach życia konsekrowanego spójrzmy w świetle naszego dokumentu, na trzy główne nurty wpływów tych źródeł na życie poświęcone Bogu. Chodzić tu będzie o wpływ tych prawd na powołanie do życia konsekrowanego w ogólności, na rozumienie rad ewangelicznych i ujęcie charyzmatów osób konsekrowanych.

1. Bóg Ojciec, Stwórca i Dawca wszelkiego dobra jest tym, który przyciąga do siebie swoje stworzenia. Czyni to, ukazując Swojego Syna Prawodawcę. Osoby konsekrowane, pociągnięte łaską Boga, idą za głosem Syna Bożego z wewnętrznym zachwytem, z zawierzeniem się miłości Boga i z całkowitym poświę-

cenieniem się zamysłowi zbawienia. Dlatego też życie konsekrowane jest ofiarą ku chwale Boga, i to totalną, i ma znaki prawdziwej ofiary całopalnej (nr 17).

Syn Boży z kolei wzywa wszystkich do siebie. Od osób konsekrowanych oczekuje, żeby wyrzekły się wszystkiego i poświęciły się całkowicie, aby żyć z Nim w zażyłości i w radykalnym towarzyszeniu Jego Osobie aż do granic krzyża. Wezwanie ze strony Chrystusa jest też owym biblijnym „wejrzaniem” dotyczącym samych korzeni bytu, dzięki któremu osoby konsekrowane zdolne są do absolutnego wyrzeczenia się siebie, by pójść za Chrystusem (nr 18). Jest więc tu mowa nie tylko o wyrzeczeniu się w duchu Chrystusowego krzyża, ale też o udziale w misji Chrystusa.

Życie konsekrowane, tak jak wszelkie życie chrześcijańskie, wiąże się także z działaniem Ducha Świętego. To Duch Święty budzi u osób konsekrowanych pragnienie pełnej odpowiedzi na głos Chrystusa. Duch Święty skłania też do tego i pomaga w wiernej realizacji powołania. On wreszcie formuje, upodobańca do Chrystusa Czystego, ubogiego i posłusznego i przynagla do podjęcia Jego misji. Dzięki Duchowi Świętemu życie konsekrowane staje się kontynuacją obecności Chrystusa Zmartwychwstałego. Prowadzi wreszcie Duch Święty osoby konsekrowane, by były znakiem Kościoła – Oblubienicy Chrystusa. Nie przeciwstawia się to także i temu, że osoby żyjące konsekracją dzięki pomocy Ducha Świętego zanurzają się w istotne problemy życia świata w jego wymiarze doczesności.

2. Te chrystologiczno-trynitarne źródła życia zakonnego szczególnie należy dostrzegać w życiu według rad ewangelicznych. Ostatecznie przecież życie konsekrowane wyraża się w praktykowaniu rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Pierwszą i podstawową niejako radą, według dokumentu synodalnego, jest czystość. Dlatego już dziewice żyjące w Kościele, na podstawie składania ślubu dziewictwa, należą do stanu osób konsekrowanych. Rady ewangeliczne są darem Trójcy Przenajświętszej – głosi dokument. „Życie konsekrowane jest głoszeniem tego, czego dokonuje Ojciec przez Syna w Duchu Świętym swoją miłością, swoją dobrocią, swoim pięknem” – czytamy za Soborem Watykańskim II w naszym dokumencie. Rady ewangeliczne są wyrazem miłości, którą Syn darzy Ojca w jedności Ducha Świętego. I tak, czystość osób konsekrowanych jest przejawem oddania się Bogu niepodzielnym sercem, odbłaskiem nieskończonej miłości łączącej trzy Boskie Osoby, a zarazem miłości Słowa Wcielonego aż do granic krzyża. Jest też przejawem działania miłości rozlanej w nas przez Ducha Świętego (nr 21). Mamy więc całkowicie pozytywne ujęcie czystości, jako udziału w miłości trynitarnej wszystkich trzech Osób Boskich. W szczególnym znaczeniu czystość jest dziełem Chrystusowego doświadczenia dziewictwa. Chrystus jest bowiem zawsze Pierwowzorem, w którym wszelka cnota osiąga swą doskonałość (nr 18).

Idea bóstwa głosi, że Bóg jest jedynym bogactwem człowieka. Wyraża ona całkowity dar z siebie, jaki składają sobie nawzajem trzy Osoby Boskie, chociaż ubóstwo przeżywane jest na wzór Chrystusa, który „będąc bogaty [...] stał się

ubogim” (2 Kor 8, 9). Najbardziej ten dar Osób Trójcy Świętej wypowiada się we Wcieleniu Słowa Bożego i w Jego odkupieńczej śmierci (nr 21). W podobny sposób ukazany jest w adhortacji moment krzyża, którym żyją osoby konsekrowane (nr 21).

Posłuszeństwo zakonne objawia na wzór Chrystusa uległość synowską, a nie niewolniczą wobec Boga. Wiąże się ono z poczuciem odpowiedzialności i wzajemnego zaufania we wspólnocie. To zaufanie zaś jest odbłaskiem harmonii miłości, właściwej trzem Boskim Osobom (nr 21). Oczywiście, to wszystko ma miejsce, gdy osoby konsekrowane mają zdecydowaną wolę całkowitego upodobnienia się do Chrystusa.

Także i życie braterskie we wspólnotach życia konsekrowanego, choć najbardziej w zakonach, staje się wymownym znakiem wiary trynitarnej. Wyznaje bowiem Ojca, który pragnie wszystkich ludzi połączyć w jedną rodzinę, Syna Bożego, który gromadzi odkupionych w jedności, i Ducha Świętego, który jest zasadą jedności w Kościele (nr 21).

3. W celu zauważenia chrystologiczno-trynitarnych źródeł życia osób konsekrowanych, trzeba jeszcze zwrócić uwagę, jak wygląda ta prawda w wymiarze charyzmatu życia konsekrowanego. Adhortacja rozważa wyraźnie i śmieiej jeszcze niż Sobór Watykański II w *Konstytucji o Kościele*, trzy stany życia chrześcijańskiego: stan wiernych świeckich, stan duchownych, czyli pasterzy kontynuujących w czasie posługę apostołską, i stan osób konsekrowanych. Ze wszystkimi tymi stanami wiąże się specjalne powołanie. Różne też sakramenty stoją u podstaw powołań tych stanów (nr 31). Ta różnorodność form życia nie zaprzecza jedności powołania chrześcijańskiego w Kościele. Przeciwnie, wręcz je uwypukla, ukazując bogactwo form w doskonałej jedności. Osoby konsekrowane, żyjąc według rad ewangelicznych, otrzymują nową i specjalną konsekrację, która nie jest sakramentalna, ale przez praktykę (nie tylko przez śluby) celibatu, ubóstwa i posłuszeństwa zobowiązują się do szczególnego upodobania się do Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego (nr 31).

Ważne jest w naszym przypadku wykazanie, w jaki sposób wyraża się odniesienie charyzmatu osób konsekrowanych do Trójcy Świętej. W naśladowaniu Chrystusa poszczególne orientacje życia konsekrowanego wyrażają pewną siebie właściwą specyfikę. I tak: doskonała czystość, uważana za „bramę” do całego życia konsekrowanego, jest właściwa dla wszystkich rodzajów życia w konsekracji. Istnieją jednak w ramach całości stanu osób konsekrowanych drogi odrębne, choć komplementarne, właściwe dla poszczególnych osób. Zakonnicy i zakonnice całkowicie oddani kontemplacji w szczególny sposób są obrazem Chrystusa „oddającego się kontemplacji na górze”. Osoby żyjące konsekracją w życiu czynnym, ukazują Go zwiastującego rzeszom Królestwo Boże, uzdrawiającego chorych i ułomnych, namawiającego do cnoty, błogosławiącego dzieciom, dobrze czyniącego wszystkim. W instytucjach świeckich jest troska o przepojenie świata duchem ewangelicznym w celu umocnienia i wzrostu Ciała Chrystusowego

(nr 32). Dla wszystkich osób konsekrowanych tajemnicą, którą żyją na co dzień, jest prawda o Chrystusie jako najdoskonalszym konsekrowanym i misjonarzu Ojca w Jego Królestwie (nr 22). W świetle jednak prawdy o Chrystusie jako najdoskonalszym konsekrowanym, winniśmy rozważać także, że Jezus jest tym, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą” (Dz 10, 38), i „którego [...] posłał na świat” (J 10, 36). Przyjmując od Ojca konsekrację, Syn ze swej strony konsekruje się Jemu dla ludzkości (J 17, 19). Jego życie w dziedzictwie, posłuszeństwie i ubóstwie wyraża Jego synowską miłość i całkowitą wierność wobec zamysłu Ojca. Jego zaś doskonała ofiara nadaje wymiar konsekracji wszystkim wydarzeniom Jego ziemskiego życia (nr 22).

Tak też u źródeł każdego charyzmatu kryje się potrójne dążenie. Przede wszystkim jest to dążenie ku Ojcu. Jest to synowskie poszukiwanie Jego woli, nieustanne nawracanie się – gdzie posłuszeństwo jest źródłem wolności, czystość wyraża tęsknotę serca, nie znajdującego szczęścia w miłości żadnego stworzenia. Charyzmat każdego Instytutu powinien przynaglać osobę konsekrowaną, aby oddała się bez reszty Bogu, aby rozmawiała z Bogiem lub o Bogu – jak to czynił święty Dominik (nr 36). Dążenie do Syna cechuje życie konsekrowane. Nakazuje rozwijać z Nim radosną i głęboką komunię. To uzdalnia do wypełniania misji Chrystusa na ziemi.

Także i dążenie Ducha Świętego winno cechować życie konsekrowane. Wyraża się to w tym, żeby pozwolić się prowadzić i wspomagać Duchowi Świętemu zarówno w ujęciu osobistym, jak też i wspólnotowym oraz apostołskim. Te wszystkie dążenia osiąga się w praktyce żarem przenikającym duszę, aby upodobnić się do Chrystusa i dawać w Nim świadectwo o wybranym aspekcie urzeczywistniającym i rozwijającym w autentycznej tradycji instytutu i zgodnie z Regułą, Konstytucjami i Statutami (nr 36).

III. Po tak skróconym ukazaniu prawdy chrystologicznej i trynitarnej u źródeł powołania do życia konsekrowanego rodzi się pytanie o konkretne wnioski z lektury pierwszego rozdziału adhortacji *Vita consecrata*. Dokument był pisany niewątpliwie dla modlitwy i kontemplacji. Z adhortacją *Vita consecrata* można się dobrze modlić. Ale czy jeszcze coś więcej?

Uderzyć musi niezwykle pozytywne ujęcie życia konsekrowanego. Jest ono w naszym egzystencjalnym wymiarze wyrzeczeniem i dźwiganie krzyża; krzyż jest chwałą, jak to objawia nam ikona biblijna o Przemienieniu na górze. Życie według twardych może i wymagających zasad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, ma dwa oblicza: bolesne i chwalebne. Dokument widzi to życie od strony wymagań, przedstawia je na drodze od Taboru po Kalwarię (nr 23), ale bardziej akcentuje w nim drogę „światła”. Ta niełatwa „droga exodusu” – czytamy pod koniec pierwszego rozdziału *Vita consecrata* – widziana z perspektywy Taboru, jawi się jako droga prowadząca od światła do światła; od proroczego światła Przemienienia do ostatecznej światłości Zmartwychwstania” (nr 40). Stąd też profesja rad ewangelicznych jest tu nie tyle wyrzeczeniem, co

specyficzną formą przyjęcia tajemnicy Chrystusa, przeżywaną w Kościele. „Tak więc życie konsekrowane różni się od powołania świeckich i kapłanów w tym szczególnym upodobnieniu się do Chrystusa przez oddanie całej egzystencji ludzkiej Chrystusowi. Nie polega jedynie na naśladowaniu Chrystusa całym sercem i na miłowaniu Go »bardziej niż ojca i matkę i bardziej niż syna czy córkę« (por. Mt 10, 37) – tego bowiem wymaga się od każdego ucznia” (Chrystusowego). Życie konsekrowane „polega na przeżywaniu i wyrażaniu swej konsekracji przez poddanie Chrystusowi całej egzystencji, które »upodabnia« do Niego, i przez totalny wysiłek, który zapowiada – na miarę osiągalną w doczesności i zgodnie z różnymi charyzmatami – eschatologiczną doskonałość” (nr 16).

To pozytywne ujęcie życia konsekrowanego przedstawione w niniejszym dokumencie przechodzi w podziw dla piękna tego rodzaju życia. Piękno to wynika z bliskiego i intymnego przeżywania tajemnicy Trójcy Przenajświętszej. „Dzięki »upodabniającemu« utożsamianiu się z tajemnicą Chrystusa życie konsekrowane w szczególnie sposób urzeczywistnia ową »confessio Trinitatis«, która jest znamioną cechą całego życia chrześcijańskiego: wyraża uznanie i podziw dla wzniosłego piękna Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego i z radością świadczy o Jego miłościwej łaskawości wobec każdej ludzkiej istoty – czytamy w *Vita consecrata* (nr 16). W lekturze pierwszego rozdziału uderza nas istotnie akcentowanie postawy uznania, podziwu, zachwytu i kontemplacji piękna Bożego, wyrażającego się w tajemnicy wszystkich trzech Osób Boskich. Jeden z projektów dokumentu proponował nawet tytuł adhortacji: *Pulchritudo Dei*, lub *Pulchritudo Christi*. Dokument mówi też wprost o „filokalii”, co u Ojców Kościoła oznacza „umiłowanie Bożego piękna, które jest promieniowaniem Bożej dobroci” (nr 19). Najbardziej wzniosłe teksty z Ojców Kościoła, Wschodnich i Zachodnich, są tu przytaczane. I tak w nr 20 mamy tekst Szymona Nowego Teologa o zachwycającym pięknie łaski Bożej i jej odbłasku w duszy konsekrowanej, a w nr 24 tekst św. Augustyna o pięknie i mocy Bożej miłości, wyrażających się w Krzyżu Zbawiciela. Piękno Osób Boskich odbija się również w tajemnicy Kościoła, a także w Maryi, która jest spośród ludzi najdoskonalszym wzorem dla osób konsekrowanych, zwłaszcza w przyjęciu łaski, w bezwarunkowej wierności i niestrudzonej służbie (nr 28).

Chrystologiczno-trynitarne źródła życia konsekrowanych wskazują wreszcie na rolę modlitwy, a w szczególności na adorację, milczenie i poczucie transcendencji Boga. Wskazują także na modlitwę i ascezę jako wyrazy duchowego zmagania. Za tym musi iść niezachwiana wierność modlitwie liturgicznej, chwilom przeznaczonym na modlitwę myślną, kontemplację i adorację eucharystyczną, comiesięcznym dniom skupienia i ćwiczeniom ascetycznym (nr 38). Język biblijny i kontemplacyjny dokumentu przechodzi czasem w bardzo konkretne wskazania, które koniecznie trzeba zauważyć. Tak też jest na przykład w nr 25, gdzie wzniosłe prawdy o obecności osób zakonnych w świecie przypominają sens noszenia odpowiedniego stroju, jako znaku ich konsekracji.

Trzeba wreszcie zauważyć, że rozdział *Confessio Trinitatis* jest wielkim hymnem na cześć życia konsekrowanego wyrażonym w funkcji proroczej wobec wszystkich współczesnych tendencji zupełnie minimalizujących wertykalny i transcendentny wymiar życia.

„Szczere i odnowione dążenie osób konsekrowanych do świętości jest dziś szczególnie potrzebne dlatego, że należy popierać i umacniać w każdym chrześcijaninie pragnienie doskonałości” (nr 39). Przez zacieśnienie swej przyjaźni z Bogiem osoby konsekrowane „są w stanie nieść duchową pomoc swoim braciom i siostram, organizując dla nich szkoły modlitwy, ćwiczenia duchowne i rekolekcje, dni skupienia, dialog i kierownictwo duchowe” (nr 39). W ten sposób osoby konsekrowane realizują swoje dynamiczne powołanie w Kościele. W swoim doświadczeniu Boga są też najbardziej dzisiejszemu światu potrzebne.